

Pierwsza drużyna Młodzików w złych nastrojach po turnieju w Nakle.

Po nieoczekiwanych porażkach w niedzielę w Nakle, młodzicy wrócili ze zwieszonymi głowami do domu. Fatalna dla nas niedziela rozpoczęła się bardzo wcześnie rano, bo już ok. 6, kiedy trzeba było wstać i przygotować się do wyjazdu. Na miejscu okazało się, że AZS Toruń nie poinformował nas o zmianie godziny meczu z 10.00 na 13.00, ale Prezes Marek Karpiński zachował się bardzo fair i zafundował chłopakom obiad na koszt AZS-u.

Na boisku tylko w pierwszym secie Torunianie byli nam przychylni i do 21 punktu to my byliśmy na prowadzeniu. W konsekwencji mecz przegraliśmy do 21 i 16. Mecz z Nakłem wydawał się wyrównany, lecz większa ilość popełnionych własnych błędów spowodowała przegraną do 19 i 17. Musimy przemyśleć zaistniałą sytuację. Na więcej przegranych po wejściu ponownie do II Ligi nie możemy sobie pozwolić. Wszystko jeszcze przed nami. Stać nas na wiele i w to trzeba wierzyć. I wygrywać. 15 listopada na własnym boisku zagrają TS Koset I, TS Koset II i AZS II Toruń. Zapraszamy na godzinę 10.00.